

Odcinanie pępownicy intelektualnej

Autor tekstu: **Olgierd Żmudzki**

Wstęp. Psychologia, filozofia, religia. W rodzinnym kręgu

W rozważaniach na temat anatomii języka naukowego przedstawiliśmy pewną hipotezę relacji między nauką, filozofią i religią. Porównaliśmy te dziedziny do rodziny, w której ojciec — to religia, matka — filozofia, a nauka to mniej lub bardziej wyrodne ich dzieci. Zauważyliśmy, że ojciec — kapłan i matka - filozofia zostali w minionych stuleciach coraz bardziej ograniczeni w możliwościach wyjaśniania świata, gdyż nauka (ki) — ich wyrodne dziecko (ci) - zaczęło (ły) to robić lepiej od nich. Zauważyliśmy jednak istniejący podział nauk na trzy części: jedna całkiem odseparowana od swoich rodziców, druga wpatrzona jak w obraz i nadal słuchająca ojca — kapłana i trzecia, trzymająca się ciągle spódnicy matki — filozofii. Prześledzimy w naszych rozważaniach na przykładzie nazewnictwa jednej z dziedzin kandydującej do miana nauki — psychologii problemy jej odcinania się od swojego rodzinnego — intelektualnego dziedzictwa i trudności, które w związku z tymi działaniami się pojawiają.

Rozdział 1. Język o psychologii

Kiedy sięgniemy do definicji nazwy psychologii, to natrafimy w encyklopediach i informatorach na takie twierdzenia:

Psychologia (od [starogreckiego](http://pl.wikipedia.org/wiki/Język_grecki_klasyczny) (http://pl.wikipedia.org/wiki/Język_grecki_klasyczny) $\Psi\upsilon\chi\eta$ Psyche = [dusza](http://pl.wikipedia.org/wiki/Dusza_(filozofia)) ([http://pl.wikipedia.org/wiki/Dusza_\(filozofia\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Dusza_(filozofia))), i $\lambda\omicron\gamma\omicron\varsigma$ logos = [słowo](http://pl.wikipedia.org/wiki/Słowo) (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Słowo>), [myśl](http://pl.wikipedia.org/wiki/Myślenie) (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Myślenie>), rozumowanie) — nauka badająca mechanizmy i prawa rządzące psychiką oraz zachowaniami człowieka. W XVII wieku do określenia zjawisk, które obecnie nazywamy psychologicznymi używano terminu

„pneumatologia” (od [greckiego](http://pl.wikipedia.org/wiki/Język_grecki). (http://pl.wikipedia.org/wiki/Język_grecki) Pneuma — tchnienie, duch.

Jednak obok psyche i pneuma pojawia się także inny termin: Umysł (gr. nous łac. mens) który znany filozof Platon określał, że jest to funkcja duszy, aparat poznawczy, kontrolujący ciało. Zarówno ten filozof, jak inni mu współcześni twierdzili, że wspomniany termin jest tym, co czyni z człowieka istotę rozumną. Umysł jest racjonalny, odpowiedzialny za wyższe czynności psychiczne i percepcję, nie podejmuje się regulacji funkcji wegetatywnych, a który poprzez ducha działa na ciało. Umysł (nous) dla Greków był rodzajem materii, „najsłabiej z wszystkich rzeczy”, zasadą porządkującą wszystkie rzeczy, pobudzającą je do ruchu i kontrolującą ten ruch. Tłumaczono go jako umysł, intelekt, rozum lub duch. Natomiast pojęcie „psyche” oznaczano w tamtych czasach jako umysł lub dusza, a pojęcia te nie były jasno rozgraniczone.

Przedstawiony przegląd znaczeń greckich słów psyche i nous nie prowadzi do pełnej orientacji znaczeń i funkcji, w jakich były używane wspomniane słowa. Raz się różniły, gdy umysł traktowano jako jedną z funkcji duszy, innym razem oznaczały to samo. Ten terminologiczny mętlik znacznie się pogłębił, gdy sięgniemy do czasów współczesnych.

W książce trójki wybitnych psychologów [1] na str. 24 czytamy:

„Termin psychologia pochodzi od psyche, słowa ze starożytnej greki oznaczającego „umysł”; przyrostek -logia oznacza „dziedzinę nauki” Dosłownie „psychologia” oznacza zatem „naukę o umyśle”... Psychologia jest szeroką dziedziną o wielu specjalnościach, ale zasadniczo to nauka o zachowaniu i procesach psychicznych”. Ale na str. 56 pojawia się pominięta w powyższej definicji dusza, zdaniem autorów wspomnianej książki: „...umysł i dusza są nierozłączne, działając niezależnie od praw naturalnych rządzących sprawami doczesnymi”. Na kolejnej 57 stronie dowiadujemy się, że filozof „Descartes...wprowadził rozdział między duchowym umysłem a fizycznym ciałem...ciało można badać niezależnie od umysłu”, a dalej pojawia się informacja o „Kartezjańskim oddzieleniu umysłu od ciała” a na str. 58 dowiadujemy się, że: „Współcześni psycholodzy biologiczni wolni od dyktatu średniowiecznego Kościoła ponownie połączyli umysł i ciało (jakkolwiek zagadnienia duszy pozostawili religii).”

Przedstawione wyżej cytaty książki wybitnych psychologów są w niektórych twierdzeniach błędne. Jak przedstawiliśmy to wcześniej w języku starogreckim psyche = dusza, a umysł = nous. Choć także w tamtych czasach można było natrafić na twierdzenia o identyczności umysłu i duszy. Jednak w związku z tym pojawia się pewien problem, który polega na konieczności wyraźnej

odpowiedzi na pytanie: czy umysł jest czymś równie niematerialnym jak dusza?

Twierdzenie, że psyche oznacza umysł jest zaprzeczeniem prawdziwych fundamentów filozoficznej tradycji, do której należą twierdzenia Platona o istnieniu duszy, która jest przeciwieństwem materii. Zdaniem tego filozofa dusza jest realna, ale nie materialna. Dla innego filozofa — Kartezjusza istnieją w świecie dwie substancje, myśląca i rozciągła, dusza i ciało. Filozof ten podkreślił rolę człowieka, jako jedynej istoty złożonej z duszy i ciała. Filozofów najbardziej interesowała specyfika procesów psychicznych, zadawali sobie pytanie: czy mają charakter materialny, czy też są funkcją odrębnej substancji (duszy). Te problemy w książce wspomnianych psychologów cytowanej wyżej nie są dokładnie wyjaśnione. A psyche w znaczeniu duszy starają się usunąć z psychologii i oddać religii w ostatnim z cytowanych fragmentów.

Zauważmy co się stanie, kiedy psyche, czyli duszę zgodnie ze słownikowym znaczeniem będziemy nazywać umysłem. Otóż zaniknie wtedy opozycja dusza — ciało, a pozostanie znacznie mniejsza umysł — mózg. Zwłaszcza, że specjaliści z tej dziedziny tacy jak John Searle twierdzą, że umysł jest programem, przy pomocy którego działa mózg i realizuje swoje zadania.

Pojawiają się więc w ich wypowiedziach dwa znaczenia słowa umysł:

- Pierwsze to jego tożsamość z niematerialną duszą, więc musi być niematerialny, skoro ma znaczyć to samo co dusza;
- Drugie, które pojawia się w czasach współczesnych, gdy sugeruje się połączenie go z materialnym ciałem. Choć nie dowiadujemy się, w jaki sposób.

Claude Levi — Strauss, twórca antropologii strukturalnej [2] opisywał znaczenie różnych struktur — modeli, przy pomocy których porządkujemy zjawiska otaczającego nas świata. Uważał, że niektóre z nich są jedynie abstrakcyjnymi konstruktami, które pomagają nam go porządkować, ale w realnym świecie nie istnieją. Jakie funkcje i znaczenie w świetle dotychczasowych rozważań posiada umysł? Jeśli w czasach greckich był jednoznaczny z duszą, tym samym był częścią pewnego modelu wyjaśniania świata, którego elementy jednak nie istniały w świecie materialnym. A jakie jest jego znaczenie w czasach współczesnych, gdy został przez cytowanych psychologów połączony z materialnym ciałem? Zajmiemy się tym problemem w kolejnych rozdziałach.

Rozdział 2. Próby eliminacji duszy z psychologii

Opisane w poprzednim rozdziale manewry znanych psychologów miały jako cel strategiczny wyeliminować psyche = dusza z psychologii. Zrobiono to w sposób, który można ocenić jako nietrafny poprzez zastąpienie w słowie psyche duszy — umysłem. Taki manewr może nas skłonić do wysunięcia wniosku, że wspomniani psychologowie nie chcą w swojej specjalności nawiązywać do tradycji filozoficznej i religijnej, próbując odciąć się od ojca — kapłana i matki filozofii. Jednak w tych usiłowaniach nie są konsekwentni. Od momentu powstania psychologii, jako dziedziny odrębnej od filozofii do chwili obecnej, możemy natrafiać na twierdzenia, że różne przejawy psychiki i życia psychicznego nie można redukować do zjawisk fizyczno — biologicznych ludzkiego organizmu. Ale możemy natrafiać na twierdzenia przeciwne, intelektualnym wytrychem takiej postawy był omawiany w poprzednim rozdziale cytat z książki trzech psychologów o połączeniu w czasach współczesnych umysłu i ciała. Na czym takie połączenie miałoby polegać, jak zauważyliśmy nie wyjaśnili.

Psychologia jest dziedziną, która oddzieliła się od filozofii pod koniec XIX wieku. Do chwili obecnej wypracowała różne metody badań i analiz. Do najważniejszych należą: podejście fizjologiczne, psychoanalityczne, behawiorystyczne, poznawcze i humanistyczne (fenomenologiczne). [3] W ramach tych różnych podejść wielu psychologom, jak o tym wcześniej wspomnieliśmy często się zdaje, że posługują się analizami świata różnymi od materialnych, że psychika, którą zdają się badać, jest czymś różnym od ludzkiego (ale i zwierzęcego) organizmu fizyczno — biologicznego. Nadal możemy napotkać przekonanie, że choćby umysł jest czymś różnym od ciała, a także mózgu, który nim steruje.

Zwróćmy teraz uwagę na mechanizm tworzenia pojęć ogólnych. Jakaś konkretna małpa, którą obserwujemy w zoo jest przedstawicielem jakiegoś jednego gatunku tych zwierząt. W zbiorze nazywanym słowem małpa mieszczą się wszystkie gatunki tych stworzeń. Inny zbiór znacznie obszerniejszy będzie się nazywał: ssaki. Jeszcze ogólniejszy termin — zwierzęta — obejmie wszystkie aktywnie żyjące stworzenia. W podobny sposób tworzone są ogólne pojęcia klasyfikujące rośliny. Zauważmy, że w miarę używania terminów nazywających coraz to bardziej obszerne zbiory czy to zwierząt, czy roślin nie uzyskują one cech innych niż elementy zbiorów, które nazywają. A elementy tych zbiorów, czyli czy zwierzęta, czy rośliny są jak najbardziej realne. Czy możemy zestawić ze sobą jako coś diametralnie różnego zwierzę (pojęcie ogólne) z jednej strony i małpa z drugiej?

Zastanówmy się teraz, czy takie emocje jak gniew, czy strach są elementami niematerialnymi świata, a będąc częścią naszej psychiki, mielibyśmy traktować je jako jego elementy niematerialne?

Emocje są ważną częścią psychologii. Napotykamy w niej twierdzenia, że:

- Istnieją emocje podstawowe, określane także jako pierwotne lub uniwersalne do których zaliczamy szczęście, lęk, złość, zaskoczenie, odraza (wstręt), smutek, gniew i strach.
- emocje negatywne np. złość, rozpacz, rozczarowanie, niezadowolenie, panika, irytacja, [niepokój](http://pl.wikipedia.org/wiki/Niepokój_(psychologia)) ([http://pl.wikipedia.org/wiki/Niepokój_\(psychologia\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Niepokój_(psychologia))), [tęsknota](http://pl.wikipedia.org/wiki/Tęsknota) (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Tęsknota>), złość, [rozpacz](http://pl.wikipedia.org/wiki/Rozpacz) (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Rozpacz>), obawa, [żał](http://pl.wikipedia.org/wiki/Żal) (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Żal>), [lęk](http://pl.wikipedia.org/wiki/Lęk) (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Lęk>), wstyd, zawiść, zazdrość, rozgoryczenie.
- emocje pozytywne, np. zadowolenie, radość, rozkosz, wzruszenie, wesołość, podekscytowanie, duma, dobrostan wewnętrzny.
- emocje złożone, określane także jako wtórne i społeczne: poczucie wstydu czy winy, zazdrość, duma.
- Nastroje, uczucia o spokojnym przebiegu — [nostalgia](http://pl.wikipedia.org/wiki/Nostalgia) (<http://pl.wikipedia.org/wiki/Nostalgia>).
- Emocje tła: dobre i złe samopoczucie, spokój lub napięcie.

Jeśli będziemy się uważniej przyglądać wymienionym wyżej nazwom emocji, to zauważymy wiele stadiów pośrednich między nimi. Gdybyśmy mogli zobrazować życie emocjonalne jako linię ciągłą, to wymienione wyżej różne emocje byłyby punktami na takiej linii. Ale winniśmy mieć świadomość, że między nimi istnieją odcinki linii nie posiadające nazw i określeń. Tworząc wyżej wymienione nazwy różnych elementów — punktów naszego emocjonalnego życia chyba nie orientujemy się w ich fragmentaryczności, faktu, że są to tylko pewne wybrane przez nas jego elementy.

Co się dzieje dalej? Te wybrane fragmenty naszych emocji, którym nadaliśmy różne nazwy, traktujemy jako odkrycie całości naszego życia emocjonalnego. Stają się one częścią naszych intelektualnych dokonań. Dochodzą do nich omówienia innych elementów, które będziemy klasyfikować jako życie psychiczne takie jak procesy poznawcze, motywacje, osobowość, rozróżnienie świadomości i nieświadomości. To co nazywamy psychiką jest najwyższym stopniem, ostatecznym zbiorem uogólnień opisów i analiz emocji i innych przejawów ludzkich działań i reakcji. Ale czy jest ona czymś więcej, niż nazwą zbioru wszystkich reakcji występujących w świecie realnym? A łącząc artykułowane dźwięki z jakimiś elementami naszych zachowań (nazywając je) czy nie tworzymy tym samym jakiegoś innego świata, który moglibyśmy ocenić i nazwać jako niematerialny?

W działaniach poznawania zjawisk i mechanizmów świata nazywanych psychologią posługujemy się głównie obserwacją innych ludzi i samoobserwacją - introspekcją naszych reakcji. Wyłania się z tego pewna wiedza fragmentaryczna i niekompletna, ale opierająca się na obserwacjach realnego świata i działań — reakcji realnych ludzi, na opisach wybranych przez nas zaobserwowanych i nazwanych działań i reakcji naszego fizycznie — biologicznego organizmu.

Jeśli przy określaniu tych opisów podejmujemy się dokonywać podziałów z jednej strony na sferę psychiczną, a z drugiej fizycznie- biologiczną, to na czym polega specyfika tego elementu psychicznego? Skąd bierze się nasze przeświadczenie, że istnieje jakiś osobny od naszego organizmu świat psychiczny różny od fizycznego — biologicznego? Co w reakcjach obcego lub naszego organizmu nazywanych słowami psychika i życie psychiczne jest niematerialnego?

Kiedy przyjrzymy się różnym przejawom życia religijnego, ważnym jego elementem są takie, które bez trudu określimy jako nie-materialne. W chrześcijaństwie będzie to Bóg, aniołowie diabeł (szatan). Wspomniane niematerialne elementy religii posiadają różne specyficzne dla siebie zdolności i umiejętności. Wiara religijna polega na wyrażaniu poparcia dla oddziaływań elementów nie — materialnych na świat materialny. Są to jej fundamenty.

Zwolennicy różnych odłamów psychologii wypracowali w swoich działaniach różne terminy i określenia dla funkcjonowania ludzkiej psychiki. Celował tu zwłaszcza nurt psychoanalityczny. Jednak tworzenie różnych modeli, które miałyby wyjaśniać różne zjawiska ludzkich zachowań w najlepszym wypadku byłoby realizacją koncepcji Levi -Straussa tworzenia struktur pomagających nam porządkować zjawiska świata, które jednak jako tylko intelektualne narzędzia same realnie nie istnieją. I tak jak w antropologii strukturalnej nie tworzą niematerialnego świata tej specjalności, tak w psychologii służą do porządkowania obserwacji ludzkiej psychiki, nie tworzą świata niematerialnej psychiki i życia psychicznego. Ich znaczenie możemy określić jako sposoby wyjaśniania

tymczasowego ludzkich działań i reakcji. W kolejnych dziesięcioleciach pojawiają się wyjaśnienia części tych problemów, które dają rozwijające się neuronauki. W oparciu o sprawdzalne doświadczenia i przy pomocy terminów w pełni naukowych zaczynamy otrzymywać odpowiedzi na problemy sfery nazywanej do tej pory życiem psychicznym. Niektóre z takich rozwiązań przedstawiliśmy wcześniej w rozważaniach o podświadomości i mózgu.

A w stosunku do kilku pokoleń psychologów, którzy z uporem maniaka wyszukują kiepskie intelektualnie argumenty, które mają uzasadnić istnienie życia psychicznego i psychiki jako coś innego, niż fizycznie — biologiczny świat, wysunęliśmy prośbę o bliższe opisanie tego nie-materialnego świata. Wskazanie, jakie w tym świecie istnieją nie-materialne postacie — odpowiedniki religijnego Boga, aniołów, szatana (diabła) itp. Bez takiej niematerialnej menażerii można się domyślać, że niematerialna psychika i świat psychiczny, to tylko słowa opisujące ogrom naszej — jeszcze — niewiedzy o ludzkich działaniach, motywach, czy intencjach.

Rozdział 3. Dualistyczne nieporozumienia

Wróćmy teraz do problematyki zestawiania duszy z ciałem. Pozwolimy sobie w tym miejscu na sugestię, że problemy, które powstają z takich działań, biorą się z jednego z mechanizmów opisu zjawisk otaczającego nas świata, w którym posługujemy się pewnym charakterystycznym manewrem. Jest nim przekonanie, że słuszna jest następująca zasada:

- Zestawiając ze sobą zjawiska diametralnie różniące się od siebie, tym samym lepiej określamy — wyjaśniamy otaczający nas świat.

Realizacja wspomnianej zasady funkcjonuje na trzech poziomach.

Poziom pierwszy:

Kognitywiści zauważyli to zjawisko opisując różne przykłady tworzenia dwubiegunowych pojęć powstających w oparciu o pewne konstrukty osobiste. W prowadzonych badaniach zauważyli, że w ocenach jakichś osób pojawia się ocena, czy ta osoba jest: silna — słaba, inteligentna — nieinteligentna, wesoła - smutna, wyrozumiała — surowa, religijna — niereligijna? Takie rozróżnienia nie prowadzą jednak do podziału dychotomicznego. Stanowią one kontinua (wymiary ciągłe od jednej do drugiej cechy), na których dana cecha może przynależeć danej osobie w większym lub mniejszym stopniu. Ktoś może np. być przeciętnie silny i w ramach tego konstruktów uplasuje się w połowie skali.

Poziom drugi:

Istnieją przeciwieństwa, w których trudno byłoby znaleźć stadia pośrednie. Z pierwszym z nich spotykamy się od urodzenia, to tata i mama, choć znamy problemy związane ze zmianami płci i istnieniem transwestytów. Zauważmy teraz, że taka opozycja jak kobieta — mężczyzna może być omawiana w oparciu o fizjologię, w ramach której możliwe jest dostrzeganie także wspólnych elementów budowy ciała różnych płci, obok istniejących między nimi ważnych różnic.

Poziom trzeci:

Istnieje wiele zjawisk, które możemy zaliczyć do tego poziomu. Przykładowo mogą to być zjawiska astronomiczne takie jak odróżnianie nocy i dnia. Podobnych różnic zauważamy oczywiście znacznie więcej, tu będziemy kontynuować rozważania poprzedniego rozdziału.

Istnienie rozróżnienia zjawisk i zachowań psychicznych od fizycznych jest efektem intelektualnego dziedzictwa, z którego wyłoniła się psychologia, czyli z filozofii. Przedstawiliśmy wcześniej jak i co o duszy twierdził

Platon, a po nim Kartezjusz, który podkreślił rolę człowieka, jako jedynej istoty złożonej z duszy i ciała. Mamy tu wyraźną dwubiegunową opozycję, podział na świat materialny i nie-materialny. Jest ona podtrzymywana nie tylko ze względu na poglądy wspomnianych wcześniej filozofów, ale może być efektem wpływu różnych religii, w których podział na duszę i ciało także odgrywa znaczącą rolę.

Poziom trzeci jest najwyższym etapem diametralnych opozycji, w którym brak podstaw do tworzenia stadiów pośrednich i jakichkolwiek elementów wspólnych. Tymczasem różnice wskazywane wcześniej w dualistycznych filozofiach Platona i Kartezjusza i religijnych koncepcjach i definicjach zestawiają ze sobą elementy z zupełnie innych punktów widzenia ocen świata. Opozycja dusza — ciało, której nie do końca udało się wyeliminować z różnych dziedzin psychologii, jest dowodem trzymania się przez pre-naukę — psychologię — dziecko sutanny ojca — kapłana i spódnicy matki — filozofii.

Otóż zestawienie materialny — nie-materialny nie może prowadzić do wiedzy — nie da, nie może dać żadnego sprawdzalnego intelektualnie efektu. Nie istnieje bowiem wspólna płaszczyzna, na której możliwe byłoby ich porównanie. Dusza czy to w ujęciu filozoficznym, czy religijnym, jako

element niematerialny może być porównywana tylko z innymi podobnie nie — materialnymi elementami, a w konsekwencji ciało winniśmy porównywać z innymi ciałami. Tylko z takich porównań można będzie można wysnuwać jakieś znaczące i prowadzące do możliwych racjonalnych wyjaśnień wnioski. Może zastanawiać dlaczego działający od grubo ponad dwóch tysiącleci logicy i filozofowie jakoś tego nie zauważyli!?

Co wynika z sytuacji, gdy zestawiamy ze sobą życie psychiczne z biologiczno — fizycznym. Przedstawialiśmy wcześniej argumenty, że to co nazywamy psychiką i życiem psychicznym jest nazwą zbioru wszystkich działań i reakcji jak najbardziej realnych ludzi — także obserwowanych zwierząt. Psychologowie chcąc podnieść status swoich działań starają się wmówić innym, że parają się jakąś wiedzą tajemną, zajmując się niematerialną ludzką psychiką. Tymczasem najwybitniejszy znawca problemów umysłu John R. Searle [4] stwierdził :

„Wyrażenia z rodzaju: „umysł” i „ciało”, „mentalne” i „materialne” tudzież „fizyczne”, wreszcie „redukcja”, „przyczynowość” i „identyczność”, rozumiane w takim sensie, w jakim pojawiają się w dyskusjach na temat problemu umysł — ciało, same w większym stopniu stanowią źródło trudności niż narzędzia służące jego rozwiązaniu.”

Z powyższego cytatu wynika, że nawet określane jako naukowe rozważania psychologiczne i fizjologiczne tworzą różne modele zmierzające do wyjaśnień w swoich dziedzinach, posługując się nie do końca zdefiniowanymi słowami — terminami. Efektem takich działań jest powstanie różnych hipotez, które nie muszą być traktowane, jako wartościowa wiedza. Wynika z tego, że psychologia jest działaniem o mocno ograniczonej wartości poznawczej. Sami psychologowie nie potrafią precyzyjnie określić, czym się tak naprawdę zajmują. Thomas Kuhn nie bezpodstawnie zalicza psychologię do pre nauk, ze względu na trudności w określaniu stosowanych przez nią metod w oparciu o paradygmaty.

Efektom działań psychologów różnych specjalności jest więc tworzenie różnego typu modeli i hipotez, których celność polega na mniej lub bardziej trafnych możliwościach wyjaśniania różnych zjawisk nazywanych psychiką. Ale nazywanie te działania wiedzą (tajemną) o psychice (niematerialną?!) różniące się od działań i reakcji na różne sytuacje życiowe realnych ludzi, jest czymś trudnym do zrozumienia dla ludzi racjonalnie myślących.

*

Bibliografia:

[1] Philip G. Zimbardo, Robert L. Johnson i Vivian McCann Psychologia kluczowe koncepcje Wydawnictwa Naukowe PWN Warszawa 2010

[2] Claude Levi-Strauss Antropologia strukturalna Wydawnictwo Aletheia Warszawa 2009

[3] Tony Malim, Ann Birch, Alison Wadeley Wprowadzenie do psychologii Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa 1997 s. 26 -52

[4] John R. Searle „Umysł — krótkie wprowadzenie” (Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2010) s.

112

Olgiert Żmudzki

Magister filologii polskiej. Pracował w przeszłości w Bielsku-Białej, m.in. w Beskidzkim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym, jako redaktor, a w byłym FSM-ie, jako kierownik rozgłośni zakładowej. Od 20-tu lat był pracownikiem Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy Beskidzkiej (poprzednia nazwa: Wojewódzka Biblioteka Publiczna). W tym czasie prowadził działalność publicystyczną, w kraju m.in. z miesięcznikiem "Opcja na prawo". Za granicą, w Kanadzie, współpracował z "Gazetą", największym prywatnym dziennikiem polonijnym wychodzącym w Toronto (opublikowano tam ok. 200 jego artykułów). Na łamach tego pisma przedstawiono ponadto w odcinkach jego książkę pt. "Uniseks - tabu XXI wieku" - poruszającą problemy kryzysu współczesnej rodziny i różnych odmian feminizmu. Obok działalności pisarskiej jest także fotografikiem. Obecnie na emeryturze.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-10-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9748) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9748>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl